

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 7 Października r. s. 1821 roku.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, dnia 12 października.

Dnia 9 października odprawiono się wielkie żałobne nabożeństwo w kościele tutejszym XX Pijarów, za duszę ś. p. Stanisława Hrabiego Potockiego, Prezesa Senatu Królestwa polskiego, a przez długi czas naczelnika oświecenia publicznego JX. Jan Bystrzycki, Rektor szkoły wojewódzkiej, i razem zgromadzenia XX. Pijarów w kolegium zwanem Królewskie, powziął myśl odprawienia tego obrzędu religijnego dla oddania ostatniego hołdu temu mężowi, który niegdyś w konwiktach pod dozorem członków tego znamienitego i światłego zgromadzenia wziął pierwiastkową edukację, a wszedłszy w zawód życia obywatelskiego i politycznego, umiał cenić jego prace i zasługi, był statecznie jego przyjacielem, dobroczyńcą i opiekunem. Nie było popisu szkolnego tak w kolegium królewskim jak i w konwiktach, tudzież jakowego w ich murach obrzędu publicznego, na którymby Potocki, gdy mu zdrowie byż dozwoliło, nie uwielbiał Pijarów z pracy i gorliwości, nie oświadczał im imieniem rządu i narodu podziękowania, nie zapewniał im swojej przychylności i przyjaźni, w szczególności zaś przez pamięć na swą pierwiastkową edukację w konwiktach pijarskim, zawsze przy nadarzonej sposobności nazywał się wpośród konwiktów najstarszym ich kolegą, lubił miewać ich w domu swoim i nieco wolnych chwil od publicznych obowiązków z nimi przepędzać. Na kilka dni przed zgonem, chciał ich mieć u siebie, i dzień na to przeznaczył; ale go dzień śmierci uprzedził. Takie to pobudki, zasadzone na wdzięczności XX. Pijarów, powodowały Rektorem i zgromadzeniem pod rządem jego zostającym w oddaniu ostatniej czci ś. p. Potockiemu. Przybył na ten religijny obrzęd z Żoliborza, gdzie teraz jest konwikt i JX. Kamiński, Rektor tego instytutu razem Prowincjał Zgromadzenia Pijarskiego w Królestwie Polskiem, z professorami, i konwiktami. Ci, wraz z uczniami klasztoru kolegium królewskiego, przybrani wszyscy w swe mundury, i z czarną krepą na lewem ramieniu, otoczyli katedrę, rzęsiście światłem jasniejący, na przodzie którego umieszczono wizerunek dobroczyńcy, przyjaciela zgromadzenia pijarskiego, i opiekuna oświaty publicznej. Po odśpiewanych przez połączone dwóch kolegiów zgromadzenie pijarskie wigilijach, miał wielką mszę JX. Rektor Bystrzycki przy odgłosie orkiestry, zebranej staraniem JP. Elsnera, Rektora szkoły muzycznej, znanego od lat przeszło 20 z stałego przywiązania do imienia i rzeczy polskiej. Grano zaś nową mszę żałobną, sporządzoną przez niego z Pragi w Czechach. Po Ewangelii X. Kurowski Pijar, przemówił do szkolnej młodzieży.

Dnia 20 września. Słychać, iż jeden z bogatych piwowarów londyńskich wyprzedawszy się w swojej oycyzynie, na ośiąsę w Warszawie, a zażywszy tu ogromne browary, robić porter i piwo angielskie. Ta nowina bez wątpienia będzie przyjemną wielu amatorom tych trunków. (K. War.)

AUSTRIA.

(z Korr. War.) Wiedeń, dnia 1 października. Dnia 3 p. m. wydał nasz Cesarz list okólny, zwołujący seym stanów galicyjsko-łódomerijskich do wowa na dzień 15 b. m. a to z ważnych i poszechnego dobra tyczących się pobudek.

FRANCYA.

(z Gaz. Berl.) Paryż dnia 24 września. Król podpisał umowę ślubną Xięcia Tarentu (marszałek Macdonald) z Panną Bourgoing.

Wczora zaczęły się wyścigi konne na polu marsowem. Dalszy ich ciąg strzymany został na dni kilka dla padających deszczów.

Król ministra spraw wewnętrznych, Hrabiego Simeon, upoważnił do utworzenia majoratu z tytułem baronii na 10,000 fr. dochodu.

Zapewniają, że P. Molé będzie posłem naszym do dworu londyńskiego na miejscu Xięcia Decazes.

Pełnomocnicy papieżcy przybyli tu dla instalowania 6ciu nowych biskupów (podług innych gazet wiadomość ta jest zawczesną.)

Dawmeysza Królowa szwedzka i syn jej Xiążę Gustaw, bawili dwa dni w Strassburgu.

(z Gaz. Berl.) Paryż dnia 26 września. Mówią, że Xiążę Orléans ustąpił pałacowi Palais Royal dla Króla angielskiego, kiedy tu przyjedzie; sam Xiążę będzie przez ten czas mieszkał w dobrach Neuilly.

Kupiecki list z Bajonny donosi, że dla nowych wypadków w Hiszpanii, wszystkie załogi na granicy hiszpańskiej od St. Jean de Luz aż do Collioure znacznie wzmocnione zostały, i że różne korpusy już są w marszu, dążąc do miejsc nowego przeznaczenia.

Z Tulonu piszą, iż druga francuzka eskadra obserwacyjna, niezwłocznie wypłynie ku brzegom greckim.

W Tours nie mniej jak 1200 znajduje się anglików. Pojazdy ich i konie są podziwieniem wszystkich. Mają oni zwyczaj, wieczorem kapać konie te w Loarze: wtedy używają dla bezpieczeństwa całej nowych manewrów. Każdy pływający ma do siebie przymocowaną latarnię pływającą, która w przypadku niebezpieczeństwa ratującym za skazówkę służy.

Zmarła tu niedawno aktorka Dugazon oddawna się ze sceny usunęła, a to, co z oszczędności zebrała i cokolwiek od potrzeb zbywało, na miłosierne obracała uczynki. Imię jej familyjne jest Lefevre. Rodem była z Berlina. Ośm lat mając przybyła do Paryża w 1763. W 1775 pierwszy raz, jako tancerka, ukazała się na teatrze Opery Włoskiej. Dobrze zastępowała w kilku rolach Panią Trial. Szczególniej się odznaczała grając rolę Ludwika w Dezertersze. Przez lat 30 grała i śpiewała w rozmaitych rolach. Otrzymała zaszczyt i chwałę, iż się na wzór jej uformowało wiele młodych artystek.

(z Korr. Hamb.) Paryż dnia 26 września. Gazety nasze utrzymują ciągle, że Król angielski odwiedzi stolicę Francji. Powracając z Hannoveru złoży incognito, i na granicach naszych przyjęty zostanie z całą okazałością, dla sprzymierzonego Monarchy należną.

Hrabia Lamberténadi, o którym wiadomo, że jest oskarżony o należenie do spisku, we Włoszech uknowanego, dla wywrócenia rządu austriackiego, za pośrednictwem sekty karbonarów, nanowo wezwany został do stawienia się w przeciągu dni 6ciu, i do oczyszczenia się z uczynionych mu zarzutów; w przeciwnym zdarzeniu postąpi się z nim podług prawa.

W Maladze i okolicach nie było zgola zarazy. Calais dnia 26 września. Uplynął może wieki, nim nastąpi podobne widowisko, jakiego dzisiaj byliśmy świadkami. Król angielski, jako przyjaciel, zarzucił kotwicę na morzu francuzkiem, i ja-

ko przyjaciel stanął na lądzie francuzkim. Królowski jacht przybył wczoraj do portu o godzinie 4 a w pół godziny wysiadł Król Jmé na ląd. A chociaż Król życzył sobie uniknięcia wszelkiej okazałości, jednakże duch narodu francuzkiego okazał się tu w sposobie pochlebnym dla *Jerzego IV*. Król Jmé przyjęty był przez Mera, Podprefekta, margrabiego *Jumilhac* i Xiążęcia *la Chatre*, którzy go aż do pojazdu przeprowadzali. 2000 żołnierzy tworzyli podwoyny szereg od brzegu aż do hotelu *Deissein*. Ulice wysypane były piaskiem. Nieustanny okrzyk: *Vive le Roi!* witał Króla i rozciągał się aż do przygotowanego domu. Prefekt, Xiążę *la Chatre*, Xiążę *Branças* i margrabia *Jumilhac* zaproszeni byli do stołu. O godzinie 8 udał się Król na teatr, gdzie przy jego wejściu całe zgromadzenie powstało. *God. save the King!* odśpiewane było z zapalem przez widzów trzy razy. Król zdawał się być bardzo poruszony. Około godziny 11 oddalił się Król z teatru i pożegnał z wielką uprzejmością zgromadzenie. Dziś zrana opuścił nas dostoyny podróżny, i, jak słychać, ma nocować w *Lille*.

(z Gaz. Zusch.) Paryż d. 22 września. Gazety wiodą spór w rzeczach tyczących się sprawy greków. Nie masz tu wprawdzie tchnących duchem tureckich gazet; ale gdy od czasu rewolucyi bardzo się tu maskowanie zagęściło, przeto korystając z walki Turków z grekami, przypisują sobie nawzajem pod tą zasłoną rozmaite grubianstwa, prawdy i poszepty. Jednakże najdziwniejsze w tém wszystkiém jest pytanie, o prawości rządu tureckiego, które najprzód Pana *Salaberry* uczynił, a potem gazety rojalistowskie często nad niem rozprawiały. Nie należałoby przecie patrzeć oczyma monarchiczno-europejskiemi na okoliczności Wschodu, a tém bardziej porównywać z naszymi rządami prawami, ucywilizowanymi i ukształconymi, dziczy tatarskiej, która obozy swoje w podbitym kraju, jak na pustyni, rozkłada i podług upodobania swego uciska i dręczy. Samo pytanie względem prawości Turków jest już niedorzecznością; a zadziwia w tém naybardziej, że Pan *Hoffmann*, jeden z naydowcipniejszych gazeciarzy naszych, nie uniknął jej w gazecie rozpraw. Ze rząd turecki jest, albo być może, prawym dla Turków, nikt temu nie przeczy, ale dla Greków?

Dwie gazety usiłowały niedawno okazać przyczynę zageszczonego samobójstwa. *Monitor* przypisuje ją publikacyi, jaką występkiem takim gazety dawać zwykły, a chorągiew biały zepsuciu obyczajów. „Jakkolwiek bądź, wyraża inna gazeta, sam zdrowy rozsądek pokazuje, że samobójstwo musi być częstém, tam, gdzie dziewięć domów publiczney gry stoi otworem dla ludzi bogatszych, mierznych, a nawet ubogiej klasy; gdzie na rogu każdej ulicy biura loteryjne przyymują stawki na pięć kół fortuny (dawniej było tylko jedno koło, z dwoma ciągnięciami na miesiąc). Zakłady te przynoszą corok 17 do 18 milionów; ale kiedy policzymy, wiele familii z tej przyczyny jest wymazanych z listy opłaty podatkowej, i przeniesionych na listę ubogich, których wspierać albo po szpitalach utrzymywać potrzeba; kiedy się zastanowimy, wiele pożytecznych członków społeczności zamienia się tym sposobem na złodziei, i wiele dzieci opuszczonych rośnie na złodziei, rabusiów i t. d., tedy okaże się, że owe 17 czy 18 milionów nie wynagradzają tak smutnych skutków.

NIDERLANDY.

(z Gaz. Berl.) *Bruxella* dnia 27 września (wieczorem). Spodziewają się tu jeszcze dziś w wieczor przyjazdu Króla angielskiego. W hotelu *Lorda Clancarty*, posła angielskiego, poczynione są przygotowania do należytego przyjęcia Króla. Przy sposobu już illuminacyą w parku; robotnicy zajęci są świetną cyfrą *Jerzego IV*. Muzyka wojskowa naszego garnizonu wystąpiła już na zwiastowanie przybycia Monarchy.

Przybyli tu już d. 25 margrabia *Londondery*, Xiążę *Wellington*, Lordowie *Clamwilliam* i *Dunlop* i t. d.

(z Korr. Warsz.) *Bruxella* dnia 27 września. Przystawiono niedawno do sądu w *Niderlandach* niejakiemu *Lambotte*, który z przyczyny rozkochania się córki jego w młodzieńcu, którego nie żył sobie mieć zjęciem, przez lat 15 trzymał ją w podziemnym lochu. Przybywszy tam urzędnik sądowy dla jej ośwobodzenia, zastał tę nieszczęśliwą ofiarę barbarzyństwa oycowskiego w stanie trudnym do opisania. Przez cały ciąg swej niewoli dostawała w posiłku tylko chleb i wodę. Gdy dnia tego skrzypnęły drzwi otworzone, sądząc ona, iż przynoszą jej pożywienie, słabym odezwiała się głosem: *Odniescie tę żywność, i dozwolicie mi już umrzeć!* Jakież było zadziwienie stron obu na pierwsze spotkanie się! Nie widać było w niej postaci ludzkiej, ale tylko jej cień. Wchodzące małym otworem światło dzienne ukazało obnażone ciało, okryte toczącym je robactwem, którego już nawet nie spędzała z siebie, wyglądając zapewne jak nayrychlejszego dni swoich końca. Włosy jej i paznokcie nadzwyczajnie urosły. Niewiadomo, czy ta nagła zmiana losu nie będzie miała smutnego na zdrowie jej wpływu.

N I E M C Y.

(z Gaz. Ber.) *Hannower*, dnia 28 września. Król oczekiwany tu jest naykrótszą drogą z *Bruxelli* przez *Osnabrück*, omijając *Frankfort* i *Kassel*. Przygotowania na przyjęcie N. Pana w *Osnabrück*, są już poczynione. Król będzie młaj pierwszy nocleg w *Nienburg* albo w *Diepholz* między *Osnabrück* a naszym miastem. Drugi regiment huzarów już wyruszył dla eskortowania od granicy. Powiadają, że Król wysiedzie naprzód (dnia 4) w *Herrnhäusen*, a potem (dnia 5) odprawi wjazd do naszego miasta i przyjęty będzie od 30 panien starego miasta i takież liczby z nowego miasta. Hrabia *Munster* urządził przyjęciem. Córka ministra *Medinga* złoży królowi wiersze. Przeznaczone tu wojska znajdują się już w mieście i jego okolicach. Z powodu zbliżającej się przykrey pory roku nie stoją wojska obozem, ale po kwaterach i zajmują się codziennym ćwiczeniem. W mieście i na przedmieściach, prócz garnizonu, są jeszcze 2 półki piechoty. Jazda rozłożona jest po większej części w przyległych wioskach.

Miedzy spodziewanymi tu gośćmi wymieniamy: Xięcia *Cumberland*; Xiężnę *Augustę* (siostrę królewską), która ma tu przepędzić całą zimę; Arcy Xiążęcia *Ferdynanda*; i Xięcia *Esterhazy* z familią. Król pruski, jak zapewniają, wysłał tu dla powitania Króla Jmci generałów *Tauenzien*, *Borstell* i *Natzmera*. Xiążę *Cambridge* wyjedzie na spotkanie Króla aż na granicę.

T U R C Y A.

W *Dostrzegaczu austriackim* czytamy: „Zwyczajny goniec z *Konstantynopola* z dnia 10 września mało co nowego przywiózł z tej stolicy, gdzie od kilku tygodni spokojność zupełnie jest przywrócona, i żadnym nieprzyjemnym wypadkiem nie została zaburzona. Chociażby rzeczy tej zaprzeczały gazety całego świata, jednakże jest i będzie prawdziwą. Kurban Bairam (uroczystość małego bayramu) przeszedł bez najmniejszego zaburzenia.

„Z bliższych od stolicy prowincyi państwa tureckiego nie było d. 10 września w *Konstantynopolu* czego donosić: bo mało co, albo i nic ważnego w nich nie zaszło. Flota ottomańska stała jeszcze ostatnich dni sierpnia przy wyspie *Rhodos*, gdzie, podług wiadomości ze *Smirny* pod 25 sierpnia, połączyła się z nią, złożona z 16 statków wojennych eskadra baszy Egiptu. Nie wygrała ona, ani przegrała, tak pierwszy jako i drugi bitwy morskiej: bo żadnej nie wydała. O pojedynczych między tą flotą a eskadrą grecką zaszłych wypadkach jużśmy czytelnikom naszym udzieliłi.

„Do poselstw austriackiego, angielskiego, francuzkiego i dalszych w *Konstantynopolu* przychodzą codzienn skargi od kupców na rozboje morskie, które teraz na wyspach archipelagu zdają się być zupełnie uorganizowane. Niedawno wiele znacznyszych okrętów kupieckich różney bandery zostało

zatrzymanych i zaprowadzonych do ustronnej wyspy, gdzie ma być ustanowiony tak nazwany sąd zaborów morskich.

Gdy port konstantynopolski jest znowu wolny od wszelkiego ścieśnienia handlu, zawijają codzień do niego okręty z portów czarnego morza.

Zaczęto troszczyć się w Konstantynopolu o stan publicznego zdrowia, i mówiono o kilku przypadkach morowego powietrza, które się zdarzyć miały; jednakże nie można tego było dostatecznie udowodnić.

Dalej czytamy w tymże *dostrzegaczu austriackim* o najnowszych wypadkach w *Morei* i *Epirze*, co następuje:

„W *Morei* prawie wszystko idzie po dawnemu. Obronne miejsca są ciągle w mocy Turków. Otwarty kraj jest wystawiony na pustoszenie obu stron walczących, i wszędzie zagraża głód, gdyż pola w czasie żniwa zniszczone zostały. *Xiaję Dymitr Ypsylanty*, jest w ciągłym sporze z rozmaitymi naczelnikami wojskowymi powstańców, z których żaden nie okazuje skłonności uznawać go za naczelnego dowództwa.

„Dnia 24 lipca w twierdzy, w której się zamknął *Ali Basza Janiny*, wybuchnął ogień, który pochłonął wszystkie jego pałace i wiele składów żywnością napełnionych. Przyczyna tego strasznego pożaru, który trwał cztery dni, nie jest jeszcze wiadomą. Od tego czasu rozchodzi się znowu wieść, która już tyle razy biegła, o śmierci *Ali Baszy*, o której teraz z większym podobieństwem do prawdy twierdzą, jak dawniej. Jednakże wielu rozumie, że pogłoska ta, podobnie jak dawniejsze układy, które starał się przez powiernika swego, *Veli Aga*, rozpocząć z naczelnym dowódcą oblężenia tureckiego, jest tylko wybiegiem, w celu łudzenia swoich nieprzyjaciół, i ukrycia rzeczywistego stanu swego położenia.

„Pierwszych dni sierpnia kupa powstańców, mających około 1200 ludzi, pod wodzą jakiegoś *Perrevo*, ukazała się pod *Pargą*, w zamiarze uderzenia niespodziewanie na to mocne miasto i opanowania go tym sposobem. Jednakże zostali odparci ze znaczną stratą, i od tego czasu nie zaszło tam nic ważnego, również jak i na całym pobrzeżu aż do *Vonizza*.

„Grekom w *Morei* nie dostaje zapasów wojennych, a szczególnie posłuszeństwa dla własnych dowódców. A że ci znowu nie są w zgodzie między sobą, tym samym nie mogło przysyść dotąd do takich działań wojennych, któreby do znaczącego wypadku doprowadzić mogły.

Ze *Smirny* donosi wychodząca tam gazeta (*Spectateur Oriental*) pod 4 sierpnia: „Od dwóch tygodni nie zaszło żadnego zabójstwa na ulicach, gdzie wprzód wiele ich codzień bywało. Przybycie nowego urzędnika Porty sprawiło najlepszy skutek. Przywiózł on nadzwyczajne firmy, a poprzedził go ogłos o tegości jego charakteru, który zdołał uspokoić umysły i wzniecić zaufanie. Po wszystkich ulicach ogłoszono, że wszystkie publiczne rynki w poniedziałek dnia 30 lipca mają być nieodmiennie otworzone, i że się niczego lękać nie należy, gdyż z wyraźnego rozkazu W. Sułtana wszelki przelew krwi karany będzie natychmiast śmiercią. Jakoż wszystkie rynki zostały rzeczywiście pootwierane, a spokojność bynajmniej nie była zaburzona. Niepodobna opisać, jaką radość stan ten wzbudził, po tak długich nieszczęściach i smartwieniach. Tylko pomyślna trwałość pokoju może ożywić nanowo handel, przywrócić nadzieję i ufność przerażonemu umysłowi kupca, i skropić gojącym balsamem zakrwawione rany klasy przemysłowej.

Na Wołoszczyźnie ciągle trwają morderstwa. Spustoszenie rozciąga się aż do gór siedmiogrodzkich, przy których ofiarą barbarzyństwa padło 30,000 mieszkańców. Jak okropny widok! Któż zdoła policzyć nazwiska tych, którzy najmówniej utracili życie! Bukarestowi grozi co chwila miecz i ogień. Turcy wynoszą codziennie ze sklepów towary, a nikt nie waży im się oprzeć o bawę utraty życia. Z całego Wołoszczyzny wywożą żywność, spodziewając się wojny z Rosyją i Austryją. Powiadają oni, iż nie zostawią tam i

ziarka zboża, ażeby nieprzyjaciół nie nie zastał. Niedawno, w dzień świąteczny zamordowano wielu Greków, i powyrzucano ich ciała na ulice. Nakazał W. Sułtan firmanem, ażeby wszyscy chrześcijanie bez wyjątku nosili czarne odzienie przepisanego kroju z grubego sukna. W Bułgarii postanowili Turcy wyrzucić wszystkich chrześcijan.

Podług wiadomości odebranych ze Stambułu w Genui, Grecy spalili nową flotę turecką, złożoną z 17 okrętów liniowych. Zaledwie kilka uszło.

Monitor paryżski donosi, iż pod banderą francuską wpłynęło do Dardanellów ze zbożem 50 tureckich okrętów.

Rząd angielski na wyspach jońskich zabrał wojenne potrzeby, które miały być przesłane na okrecie greckim do Peloponezu; nie dozwolił także schronienia 50ciu Grekom, którzy przybyli do Korfu dla leczenia się z ran odniesionych. Rozpieczętował także rząd wszystkie listy, a te tylko, które o polityce nie wzmiankują, dalej przesyła.

Morska siła Greków jest własnością celniejszych kupców greckich na wyspach Idria, Spezia i Psara, do których przyłączyli się kupcy z wysp Archipelagu. Sam dom handlowy Konturyotow na wyspie Idria, mający 8 milionów talarów hiszpańskich majątku, osadził i uzbroił kosztem swoim 30 okrętów rozmaitej wielkości; inne domy po 10, 8 i 5 w miarę ich zamożności; wielu zaś kupców mniejszych każdy po jednym okrecie dostarczyli. Celniejsi właściciele tych okrętów składają radę admirałcyjną na wyspie Idria, która wszystkimi działaniami floty greckiej kieruje. Jest w niej 150 okrętów uzbrojonych, począwszy od 15 do 40, działami i oprócz nich 500 małych okrecików. mających na sobie od 2 do 5 dział. Ta flota podzielona jest na 4 części, z których każda osobno działa.

G R E C Y A.

(z *Gaz. Zusc.*) *Anastasius*, inaczej *Tassos* zwany, rodem z położonego między górami miasta *Nausta*, którego przez trzy lata bronił przeciw *Ali Baszy*, niedawno, jako dowódzca hufca ochotników, opanował miasta *Berrala* i *Bodena*. W pierwszym z tych znalazł jeszcze 22 Greków w więzieniu, których Turcy nie mieli już czasu zamordować. Cały półwysep od góry *Athos* aż do *Salonichi*, stoi od kilku miesięcy pod bronią; niedawno jeszcze wysłano kobiety i dzieci na wyspy Archipelagu, i tylko zdolni do boju mężczyźni zostali na półwyspie. Podają ich liczbę na 20,000, między którymi 2000 zakonników z góry *Athos*. Szczególnie obwarowane zostało miasto *Kassandra*.

MULTANY I WOŁOSZCZYŹNA.

(z *Dostrzegacza austriackiego*) Najnowsze wiadomości nasze z *Jassy*, dochodzące do dnia 19 września, są następujące: „Dnia 11 września *Kiaja Bey* z wojskiem swoim wyszedł z *Jassy* do *Braila*. Tegoż dnia przeniósł się *Salih Basza* do zamieszkałego wprzód przez *Kiaja Beja* pałacu *Xiażecgo*, i kieruje stamtąd sprawami kraju, za zniesieniem się z *Mussul Efendym*, jenerałnym intendentem wojska tureckiego w Multanach, i Kaimakanem *Stefanaki Wogorides*.

Na kupę powstańców (jedyna, która się jeszcze w Multanach snuje, i składa się z Albańczyków i arnautów), która się była usadowiła w klasztorze *Seka* pod *Nyamz*, dnia 14 uderzył *Bimbasha Bosnak Mehmed Aga*. Dnia 18 zrana trzymał się jeszcze ten warowny klasztor; niepewne pogłoski zapowiadały o poddaniu się jego wieczorem tegoż dnia.

Przybyli niedawno do *Jassy* *Salachor*, *Mirz Mustafa*, udał się d. 18 napowrót za Dunaj, dla dania przed Portą sprawy o stanie rzeczy w Multanach.

Ścisłe utrzymywanie karności przez *Salih Baszę*, ośmieliło wielu bojarów i innych Multańczyków, którzy się byli za *Prut* wynieśli, powrócić do domów swoich. Miasto *Jassy* i otwarty kraj zaczynają się znowu zaludniać. Toż samo dzieje się w Bukarescie i innych stronach Wołoszczyzny.

„Stan zdrowia publicznego w obu księstwach jest zaspakajający.”

S Z W A Y C A R Y A.

(z *Gaz. Zusc.*) *Od granic szwajcarskich dnia 19 września.* Opinią publiczną we Francji jest oczywiście za neutralnością. Jednakże ze sprawą greków łączą plany kolonizacyjne, do których uskutecznienia dla oddalenia Bonapartystów może się rząd bardzo chętnie przyłożyć. Według odebranych prosto z *Madrytu* doniesień, zasada demokratyczna ma nabierać coraz więcej mocy.

H I S Z P A N I J A.

(z *Gaz. Ber.*) *Madryt, dnia 15 września.* Po wszechnie zapewniają, że Król tu na 18ty przybędzie, z czego niezmiernie wielka jest radość.

Od kilku dni używamy spokoyności. Ale nautyczne milczenie i pozorna spokoynosc jakubinów zwyczajnie poprzedzają burzę.

Universal zapewnia, iż było wiele w Hiszpanii cudzoziemców płatnych, a żeby utrzymywac niespokojność i naród podać w nienawisć mocarstwu europejskim. Rząd ogłosi dowody tego, które są już w jego ręku.

Potwierdza się, że *Vaudoncourt* w Walencji uwięziony został. Znalezione przy nim korespondencja z *Montarlotem*. Takoz potwierdza się, że i sam *Montarlot* z mnóstwem papierów na granicy został aresztowany. Pięciu jeszcze wzięto razem z *Montarlotem* i wszystkich do *Jacca* do więzienia posłano.

Jenerałowi *Grimarest* w *Sewilli* pozwolono tylko 8 dni do appellacyi, od wyroku śmierci nań zapadłego.

Do *Korunny* przybył okręt z *Puerto-Cabello*, który przywiozł nowinę, że kolumbianie opanowali to miasto, i że wiele okrętów ztamtąd uciekło.

Podług niepewnej wiadomości z *Madrytu* pod dniem 13tym, jenerał *Morillo* znowu został gubernatorem *Madrytu* i jenerałnym kapitanem *Starey-Kastylii*. Jest to smiertelnym razem dla rewolucjonistów klubu *Fontanny*.

(z *Korr. Hamb.*) Nowy minister wojny *Don Sanchez Salvador* wyjechał zawczora do *St. Ildephonse*, dla wykonania przysięgi przed Królem.

Nowy naczelnik polityczny, *P. San Martin*, wydał urządzenie, przez które, oprócz poselstw zagranicznych, wszystkim cudzoziemcom zalecono, udawać się do niego, dla otrzymania karty pozwolenia na bawienie w *Madrycie*.

Professor *Robertson* odbył tu szczęśliwie podróż powrotną.

Herszt bandy *Zaldivar* ciągle jeszcze popełnia bezprawia około *Sta Maria*.

Handel w *Kadyxie* zupełnie upadł. Prypisują to zagęszczonym rozbojom na tamecznych wodach.

Po ostatnich rozruchach, większą tu mamy teraz spokoynosc, aniżeli kiedykolwiek była. Wszyscy prawie deputowani na stany nadzwyczajne Korteżów już tu przybyli. Rozumieją, że Król kilką dniami przed ich otwarciem do stolicy powróci.

Odezwa naczelnika politycznego *Arragonii*, wydana w celu uspokojenia wzruszonych umysłów względem sprawowania się jenerała *Riego*, dla wielu posłużyła za pozor do wzniecenia nowych rozruchów. Prosilili oni o pozwolenie, noszenia wizerunku *Riego*, z processją po ulicach *Saragossy*, to jednak zostało odmówionem, a miasto chwilowego zamieszania doznało.

P O R T U G A L I J A.

(z *Gaz. Ber.*) *Lisbona dnia 14 września.* Minister wojny i minister morski otrzymali uwolnienie (nie wiadomo, czy się o nie starali.) Król ministra spraw wewnętrznych *P. Costa Quintella* (vice admirała mianował ministrem morskim; *P. Ferreira de Arango e Castro* ministrem spraw wewnętrznych; *P. da Silva Canvalha*, członek ostatniej rejencji, ministrem sprawiedliwości; sławnego uczonego prawnika *da Costa* ministrem skarbu i jenerała *Pamplona* (który służył we Francji pod Napoleonem i pod Ludwikiem XVIII) ministrem wojny. Minister spraw zewnętrznych *P. Pinheiro Ferreira* na swoim miejscu został.

Stany Korteż, po długiej i żwawej obradzie postanowiły 10 artykułów, przepisujących nale-

żności do władzy rady stanu. Szczególniejszy wagi zdaje się pytanie: czy ministrowie mają zasiadać na radzie stanu i czy mogą mieć głos w rzeczach dotyczących się swoich wydziałów. Obadwa punkta zostały zgodzone. Rada stanu składa się z 8miu członków; zbiera się 2 razy na tydzień i nadzwyczajnie na rozkaz Króla; prezyduje Król, w jego niebytności członek z porządku. Członkowie mają tylko głos radzący, który Król przyjmuje albo odrzuca.

Stany Korteż postanowiły, ażeby wszystkie osoby, które z J. K. Mością przybyły, wiadomość o sobie dały; Król więc rozkazał, ażeby wszystkie te osoby w przeciągu czterech dni wiadomość tę o sobie podały i stawily się u ministra morskiego.

Deputowani z *Rio-Janeiro* zajęli swe krzesła w kongressie.

Z okoliczności zniesienia w Portugalii godności marszałkowskiej, którą miał Lord *Beresford*, tu i w wielu innych miejscach były illuminacje.

W Ł O C H Y.

(z *Kor. Warsz.*) Zwróciła się teraz wszystkich uwaga w Rzymie na młodą 14letnią panienkę nazwiskiem *Vittoria*. Jest rodem z Albano. Postać jej zachwycająca. Przechodzi ona wszelkie wyobrażenia, jakie dotąd mieć mogliśmy o piękności. Łączy w sobie regularność starożytnych (*antiques*) rysów, przy świeżey i jak najpiękniejszey cerze. Już wielu artystów chciało wydać pędzlem lub dłotem nadludzkie jej wdzięki; ale sztuka wyrównać nie mogła naturze. Sam wielki *Torwaldsen* nie mógł tego dokazać. Malarz *Owerbeck* maluje ją wszelako dla królewicza bawarskiego.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

(z *Gaz. Zusc.*)

Gazety szwajcarskie, oświadczają się z bardzo chwalebna i wielką gorliwością przeciw temu, że młodzież szwajcarska chce się puszczać do Grecji. „Byłoby nierównie lepiej, zostać w oyczyźnie, i sposobić się na pożytecznych obywateli i obrońców oyczyzny,” wyrażają te gazety. Ale czyż np. 8568 szwajcarów, którzy dotąd jeszcze służą we Francji, nie uczyniliby także lepiej, gdyby byli w domu zostali? A podobnie i służący w Hiszpanii, Niderlandach, Rzymie i t. d.? Ale, wiedzieć potrzeba, że kraje te płacą! A gdyby grecy toż samo uczynili, cóż wtedy?

Podług wiadomości ze Włoch pod 21 września, turcy gotują się do powszechnego uderzenia na greków, na lądzie i morzu, a na flocie tureckiej ma się znajdować wielu oficerów angielskich. Na wyspę *Rhodus* ma być przewiezionych wielu Turków azyatyckich.

W liście z *Odessy* pod 4 września, umieszczonym w gazecie powszechney, wyrażono, że liczba rossyjskich okrętów, które po zdjęciu ambargo w *Konstantynopolu*, do różnych stron wypłynąć miały, wynosi do 260.

Zasługuje na uwagę, że gazety angielskie opisuja tylko jednogłośnie klęski greków, a większa część gazet paryskich tylko pomyślnie dla nich wypadki.

Gazety angielskie umieściły pismo Porty do posła francuzkiego w *Konstantynopolu*, w którym proszą, aby zakazał okrętom francuzkim, przybawajacym z morza czarnego ze zbożem, przedawać je rozbojnikom morskim.

Mówiono w *Paryżu*, że dom posła francuzkiego w *Madrycie* został zrabowany i zburzony od pospólstwa. W późniejszych wiadomościach jest mowa tylko o niektórych obelgach.

Z *Trypolis* miała wypłynąć ostatnich dni sierpnia eskadra z 8 statków wojennych przeciw grekom. Ma ona zostawać pod rozkazami żyda *Ismaela Gibraltara*, który dowodzi flotą egiptską.

Podług listów z *Medyolanu* krążyła tam wieść, że Baron *Bergami*, z trucidny, którą mu własna jego rodzina zadała, a podług innych wiadomości z zapalenia wnętrzości, umarł dnia 10 sierpnia.

Wilno dnia 7 Października 1821 roku v. s.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Pan Luthmer w Hannoverze oznajmił, że tej jesieni i zimy, pokaże się na niebie godne uwagi zjawisko natury, które się tylko co 20 lat wydziera. Tem będzie mocne zbliżenie się dwóch planet naszego systemu słonecznego, to jest Jowisza i Saturna. Zaraz po zachodzie Słońca, koło godziny pół do 8 wieczorem, w odległości pół czwarta stopnia obok siebie, wzniosą się dwie piękne gwiazdy nad wschodnim widokiem. Gwiazda po lewej stronie, jasnym odznaczającą się światłem, będzie Jowisz, owa zaś mniej jasna i po prawej ukazująca się, Saturn. Obiedwie planety zjawiają się tym sposobem w dniach 16 i 18 października; o godzinie 12tej w północ na południku, znajdować się będą przeciwległe słońcu, to jest naprzeciwko słońca; potem staną najbliżej naszej ziemi i będą przez całą noc świecić. Odtąd już zbliżać się będzie Jowisz coraz więcej do Saturna, a na koniec, z początkiem miesiąca grudnia, dosięgnie go tak blisko, że tylko na $1\frac{1}{2}$ stopnia ku północy od niego oddalonym zostanie. Stanąwszy już w największej bliskości z Saturnem, zacznie się znowu Jowisz oddalać od niego, przez resztę miesiąca grudnia r. b., tudzież przez styczeń, luty i marzec, roku przyszłego z wzrastającym pospiechem, uchodzić będzie na Wschód; na d. i kwietnia znajdować się już będzie na 8 stopni oddalonym od Saturna, i powoli stanie się w zmierzchniu niewidomym.

W czasie porządkowania biblioteki i różnych kolekcji, należących do Cesarskiej akademii nauk (petersburskiej), znaleziono przypadkiem, około końca r. 1818, kilka tablic miedzianych, po których wyciśnieniu okazało się, że składają bardzo wielki plan topograficzny dobycia Smoleńska przez Polaków w roku 1634, na rozkaz króla Władysława, w Gdańsku r. 1636 rytu. Plan ten z wielu względów jest ciekawy: naprzód, że jest dawniejszy od wszystkich znanych pomników topograficznych historii wojennej na północy; powtórę, że go nigdzie więcej nie masz, a przynajmniej nigdzie o nim niewzmiankowano; po trzecie, że daje dokładne wyobrażenie ubiorów, broń i zwyczajów wojskowych owego czasu; po czwarte, nakoniec, że jest owocem zdobyczy Piotra I, gdyż tablice te, bez wątpienia, wzięte były przez Piotra I w Słucku, razem z biblioteką radziwiłowską, i odesłane z nią zostały do akademii nauk, gdzie dotąd zachowuje się owa biblioteka. Ze 12 tablic, plan ten składających, 8 tylko znaleziono. Chociaż w dalszym porządkowaniu biblioteki, znalazły się zupełne trzy egzemplarze wytłoczonego planu: ale że tablice są ryte serwaserem, i przez artystę dosyć dobrego, nie można więc ich zastąpić. (Dzień. Dep. Ośw. 1821 N. VI.)

Kurs wileński na assygnaty od dnia 4 października: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 88, czerwony złoty nowy rubli 12 kopiejek 1, stary rubli 11 kopiejek 82, imperyal rubli 37 kopiejek 70.

Wolno Drukować F. N. Golański Czt. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

O g ł o s z e n i e.

1. Kommissya Sądowa Edukacyjna Gubernii Wołyńskiej, Podolskiej i Kijowskiej, mając sobie dodanych członków z głosem decydującym przez Najwyższy Rozkaz Jego Cesarskiej Mości, dany Rządzącemu Senatowi pod dniem 10 września 1820 roku, dla przyspieszenia poruczonych sobie czynności, gdy widzi, iż ze strony funduszu edukacyjnego poczynione są w archiwum funduszowem przygotowania, aby resztę interesów potrzebujących jeszcze Sądownego w Kommissyi swej rozpoznania przez plenipotentą funduszowego wprowadzić, a pozostawiać tylko jeszcze fundusz edukacyjny od ustronnych pretensyi jakiego się do niego rościć mogły zabezpieczyć na przyszłość; postanowiła. 1) Tak kompleta swoje urządzać, aby po ukończeniu niniejszej majowej kadencji, następująca wrześniowa trwała ciągle, aż do rozszczenia ostatecznego spraw któreby z powództwa funduszu lub przeciw funduszowi sądowym porządkiem wprowadzonymi były. 2) Dla przybliżenia i zamknięcia ustronnych pretensyi do funduszu rościć się mogących, a przez to zabezpieczenia na przyszłość funduszu edukacyjnego od wszelkich tychże ustronnych pretensyi; naznaczyć za termin prekluzyjny dzień pierwszy grudnia r. b. 1821 z tym zastrzeżeniem; iż ktokolwiek z jakiego bądź względu mający pretensyę do funduszu edukacyjnego (wyjąwszy do dóbr pojezuickich dla których prekluzya konstytucyą 1775 roku Vol. VIII na karcie 275 wskazana) takowej swej pretensyi do wyrażonego teraz naznaczonego się terminu, porządkiem przepisany w tej Kommissyi nieobjawi i dochodzić jej zaniedba, ten później tychże swoich pretensyi wznowiać i do żadnej jurydyki podawać niebędzie miał mocy, lecz jako wrzeczy przez siebie opuszczonej, wiecznemi czasami milczeć powinien będzie. 3) Ponieważ termin do stawienia się w Kommissyi, obyczajem wyższych instancji, zwykły się najmniej na cztery tygodnie po wyświeceniu obwieszczenia moc pozwu mających naznaczać; przeto dla usprawiedliwienia dekreto- któreby na zaoczność stron wezwanych za ich nie stawieniem się w Sądzie Kommissyi wypadać musiały; odnieść się do Rządów Guberskich Gubernii Wołyńskiej, Podolskiej i Kijowskiej, aby Policjom Miejskim i Ziemskim ponowić raczyły Ukazami

polecenie odsyłania nieodwłocznie stronom wezwany do Kommissyi obwieszczeń, i dostawiania natychmiast teży Kommissyi rewersów na odebranie, przez kogo należało takowych obwieszczeń. Zeby zaś to postanowienie wszystkich wiadomości doszło; podać do Gazety Kuryera Litewskiego dla trzykrotnego ogłoszenia, a osobne tegoż ogłoszenia egzemplarze drukowane przy komunikacyach posłać Rządowi Guberskim, Gubernii Wołyńskiej, Podolskiej i Kijowskiej, dla opublikowania przez Ziemskie i Miejskie Policye, oraz JW. Marszałkom Guberskim i Powiatowym tychże Gubernii i Sądom Powiatowym dla poprzybijania na drzwiach ich kancelaryi i umieszczenia w swych aktach. Na ostatek o tém wszystkiém Rząd Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego uwiadomić i JO. Xiecin Ministrowi spraw Duchownych i Narodowego Owiecznia donieść. Dan w Krzemieńcu dnia 10 czerwca 1821 r. Prezes Kommissyi i Kawaler Michał Sobański. Pisarz Rudzki.

1. Sąd Podkomorzo - Exdywizorski, za dwoma dekrety Ziemstwa Telszewskiego mianowicie ostatecznym, r. 1821 lipca 18 zaszył w dniu dzisiejszym do dóbr Degień w powiecie Telszewskim będących na oddział schedy W. Józefa Mokrzeckiego Sędziego b. Grodz. i wyewadywowanie onej dla jego wierzycieli, przybywszy jako w pierwiastkowym zjeździe, stosownie do remissyi i Ustaw Litewskich zwyczajne swym wyrokiem zapisał warunki, szczególnie komportacyą dokumentów do kancelaryi Ziemskiej Telszewskiej na dzień 10 stycznia następnego roku zakreślił, a dając do pośpiechu dzieła w przyszłym terminie to jest maja 1 roku 1822, dla oszczędzenia kosztu stron i uniknienia przykrej bezczynności zapowiedział, że na nikogo czekać nie deklarując sprawy natychmiast słuchać przyrzeka, a naydalej dnia 3 izbę dla namowy zamknie, i po kilku dniach bez ponowney awizacyi dekret oświadczysty ogłosi, o czém interessowane strony zawiadamia. Dat w Degieniach na sessyi roku 1821 września 13 dnia.

Tadeusz Zaleski Podkomorzy. Ludwik Gruszeński Sędzia Ziem. Telsz. Exdyw. Ignacy Woykiewicz Pisarz Grodz. Telsz Exdywizor. Regent Wincenty Bohdanowicz.

Przedaż domu.

1. Dla usatysfakcjonowania wierzycieli zmarłego Kazimierza Horaina Jenerał - Adjutanta dawnych wojsk Polskich przyznane należności mających, a w tych rzędzie przed innemi Dumy Miasta Wilna; z poruczenia Sądu Głównego Wileńskiego 2go Departamentu odbywać się będzie w dniach 15, 17 i 21 idącego miesiąca oktobra domu w Mieście Wilnie z placami na przedmieściu Antokolu pod N. 1356 po Jenerale Horainie pozostałego wyprzedaż, na jakowe terminu mający chęć licytowania zechcą jawić się do izby Sądu Ziemskiego Powiatu Wileńskiego o godzinie 2 z południa, gdzie o warunkach przed licytacyynych poinformowanemi zostaną.

Michał Sawicki Prezydent Ziem. Ptu Wileń.

P o d r a d.

1. Komitet Powiatowy Oszmiański, przeznaczwszy na licytację drew, świec i stomydła 10, 11 i na ostateczne przelicytowanie dzień 12 następującego miesiąca 8bra, wzywa życzących uczestniczyć w targach takowej licytacji, ażeby na wyrażone terminu z prawnymi ewikcyami do miasta Oszmiany przybyli. Dat roku 1821 mca 7bra, 28 dnia. Kazimierz Czechowicz Marszał. Oszmiański i Kawaler.

Meble do przedania.

1. Na Wileńskiej Ulicy w domu Gosztowta sprzedają się mahoniowego drzewa następne meble: łuszek podwojny, lustro na postumencie dwa łokcie wysokie, cztery stoliki, i dalsze pomniejsze sprzęty. Ktoby życzył sobie one nabydź raczy zgłosić się do gospodarza tego domu.

W i n o.

1. Niżej podpisany ma honor uwiadomić szanowną publiczność, iż sprowadziwszy z Królewca znaczny transport win w jak najlepszych gatunkach będzie one sprzedawać w domu JP. Karola Szwartza na ulicy Zamkowej pod N. 75 podług przyłączonej ceny, która w porównaniu z gatunkami będąc nadzwyczajnie mierna, przeto, tuszy sobie iż szanowna Publiczność nie będzie sobie poczytywała za złe, jeżeli w kredytowaniu musi się ograniczać.

Wilno 1 października 1821 Fr. von Auér.

O s w i a d c z e n i e.

2. Wypis z xiąg Ziem. Ptu Mozyrskiego Roku 1821 mca septembra 16 dnia. Przed aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemskiemu ptu mozyr. stawając osobiście WJPan Józef Dworakowski Assesor Sądu niższego Ziem. Mozyr. objawienie od WJPana Karola Klauze do Redakcyi Kur. Lit. Wileńskiej, o wypuszczenie w aredowne władanie majątku Turowa, do akt poda, którego wyrazy następne. Do Redakcyi Kur. Lit. Wileńskiej od plenipotentu w majątku skarbowym Turowie Karola Klauze, objawienie. JO. Xiążę Eugeniusz Wirtemberski, Generał od infanteryi i Kawaler mając Naymniejszowiey na lat 50 darowany majątek skarbowy Turow, to jest miasteczko Turow, i tołwarki Jezierzanski, Siemuradzki, Kremusławski, Chilecki, Peterawski, i Solłohubski, w mińskiej Gubernii Mozyrskim ptoie położony, życząc wypuścić w aredowną dzierżawę, przeze mnie niżej podpisanego prosił Rządu zrezelwowania: o czém Mińska skarbowa Izba, dnia 18 augusta roku teraż., za Nrem 1872 dał mnie przez Ukaz znać, że wolno chcącemu pomieniony majątek, w aredowne dzierżenie oddać, na mocy jakowego pozwolenia, proszę Redakcyi Wileńskiej aby trzykrotnie było opublikowano przez gazetę Kur. Lit. a termin naznaczyć przybycia do tegoż majątku na dzień 1 gbra, roku teraż. 1821, gdzie warunki umowy i cena roczna oraz inwentarze okazane będą. U tego objawienia podpis następny. Karol Klauze, które to objawienie, za podaniem onego przez wyż wyrażoną osobę do akt, jest do xiąg Ziem. Ptu

Mozyr. przyjęty i zapisany, z których i ten wypis pod pieczęcią JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemską tegoż Ptu stronie wy daje się.

Roku 1821 września 28 dnia wolno do gazety Kur. Lit. umieścić. Wileń. Ziem. Sędzia Aloizy Jasiński.

Zgodno z xięgami świadczę. Antoni Olewiński Pisarz. Ziem. Ptu Mozyr.

Akt objawienia od W. Karola Klauze do Redakcyi Kuryera Lit. Wileńskiej podanego.

Z b i e g.

2. Roku 1821 dnia 30 septembra zbiegi dzisiejszego ranku z kamienicy XX. Bazylianow pod N. 7 służący włóścianin skazkowy z dóbr W. kapitana artylleryi Kostrowickiego nazwiskiem Piotr Tarasewicz zabrał z sobą liberyą następną dwa surduty jeden nowy żalobny, drugi ciemno zielony podnoszony, płaszcz zielony nowy, czapka zielona o 4ch rogach z brylem lakierowanym i brązem, pantaliony granatowe skórą wyłożone; urody jest niskiey, dosyć otyły, twarzy bladey, oczu wielkich niebieskich, włosow blad, lat 18 mający: o rzecząch jakie unosił niewiadomo; gdyż miał je pod swym zawiadywaniem, ktoby takowego człowieka poymał i dostawił do domu W. Kostrowickiego na konskim targu, odbierze nagrodę przyzwoitą. Dat ut supra w Wilnie.

Antoni Kobylński plenipotent.

2 Litewsko Wileński Gubernialny Rząd na skutek rezolucyi swojej dnia 9 septembra następnego, podaje do wiadomości, iż oddawać się będą w aredną dzierżawę Wileńskie mieyskie dochody: Bramne, Brukowe, Gnojowe, i Łopatkowe zwane, tudzież z rybnego targu i zagranicznych trunkow od dnia 1go januaryl następującego 1822 roku; a załem życzący one aredować, raczą jawić się z prawnymi i dostatecznemi ewikcyami na licytację do Wileńskiej skarbowey izby w terminach 7go 9go i 11go decembra terażniejszego roku. Dat 1821 roku septembra 28 dnia.

Sowietnik Wincenty Ławrynowicz.
Kazimierz Nowicki Sekretarz.

K o n c e r t.

2. Niżej podpisany, niegdyś uczeń sławnego flotrawersisty Vogela, przejeżdżający dopiero przez Wilno, będzie miał honor dnia 15 października roku 1821 dać koncert na flotarwersie kryształowym z 8miu klapami; o rozpołożeniu tego koncertu, i mieyscu, doniesienia osobne ogłoszą. P. Himelreich.

Sąd Exdywizorski.

2. Sąd taxatorsko-exdywizorski w dobrach Gadonowie Degieniach w ptoie telszewskim po zesłym Tadeuszu Nowickim Chor. Ptu Xięstwa Zmudz. i adwokacie ptu Telszew. kontynując dzieło na namowie, gdy uważa, że dekret ocze-wisty dnia 31 mca 8bra roku niniejszego 1821 ogłoszonym pewnie bydź może, wszystkich wierzycieli i pretensorów przez ninieyszą potrójną awizacyą w gazecie Kur. Litewskiego zawiadamia. Jan Kobecki b. Sędzia Ziem. Telszew. Prez. Ex. Stanisław Mackiewicz Rotm. woysk pol. Regent Exdywizor.

2. Za dekretem remissyynym Sądu ziemskiego rosieńskiego taxę exdywizyą dóbr Ugian i Weradowa z attynencyami, oraz wszelkiego funduszu WW. Dyradow naznaczającym dnia 1 września roku terażniejszego, wedle przeznaczenia remissy w mieście Rosieniach w komplecie niżej podpisanym Sąd Taxatorsko Exdywizorski sądownictwo rozpoczynszy, po oddaniu w administracyą dóbr i załatwieniu kwestyow akcesso-

rynych sądownictwo swoje do dnia 1 grudnia roku teraźniejszego odroczył, w którym terminie, aby strony mające stosunki do masy WW. Dyradow pod konkurs idącej z dowodami stawały zawiadamiając ostrzega, iż niestawiających a zatiem niepopierających pretensye amissyi oddane zostaną.

Adam Kozakowski prezes Sądu Ziem. kowieńskiego i Exdywizor. Jan Bohdanowicz sędzia Ziem. Rosień ptu Exdywizor. Ignacy Giedgowd pisarz ziemski exdywizor.

Wezwanie Sądowe.

3. Ponieważ w przewodzącym się w tutejszym kupieckim sądzie za aresztem dziele kupca Karola Augusta Szyllinga, i towarzyszków jego, z Bazylim i Janem Michała synami i bracia Kasnowiczami cięku dać nie można z tej przyczyny, że odwodowa strona nie instalując od siebie plenipotentą ztąd udaliła się, i o miejscu przebywania onej powziąć wiadomości nie można było; dla tego więc prosząc domagali się o uczynienie przeciwny stronie sądowej awizacyi, i szlachetny Magistrat postanowił przez rezolucyą wedle pojąsionej próby uczynić skutek, a z tego przeto względu przez niniejsze ogłoszenie raz ostateczny wzywają się, Bazyl i Jan Michała synowie bracia Kasnowiczowie w tym przedmiocie, aby takowi w przeciągu sześciu miesięcy od daty tego ogłoszenia osobiście jawili się do tutejszego kupieckiego sądu, albo też przystali instalowanego plenipotentą z wydaniem onemu prawnej plenipotencyi, i z należnym zainformowaniem aby mógł złożyć objaśnienie na podane usprawiedliwienie się względem aresztu, a przeto dłużej onemu dziełu prawny cięk; lecz mianowicie przy tym zastrzegają się, że w przeciwnym zdarzeniu, za upłynieniem wyrażonego terminu, odwodowa strona Bazyl i Jan Michała synowie Kasnowiczowie więcej w tym względzie uwagi nie zjedną; i od onych dalszego w temże dziele objaśnienia nie będzie przyjęto, lecz takoweż dzieło będzie rozsządzone wedle teraźniejszej onej istyści. W Rydze na ratuszu augusta 27 d. 1821 roku. Ober Sekretarz H. K. Wilisz traktował z niemieckiego, rzyckiego magistratu tłumacz K. Fon Holat. Tłumaczył Sąd Główny Lit. wileńskiego i Departamentu Tłumacz M. Łopata m. p. s.

Sądy Exdywizorskie.

3. Roku 1821 mca 7bra 24 dnia Sąd podkomorsko-taxatorsko-exdywizorski w majątności Izyttiu dziedzictwa WW. Dąbrowskich w ptcie wykowskim położony, w skutek Remissy Sądu Główn. Litewsko Wileńskiego 2go Departamentu agitujący się: po wzięciu do namowy zawiadamia interessowane osoby do tej exdywizyi wchodzącej, iż w dniu 7 8bra roku idącego nieodmiennie dekret exdywizorski promulgować się będzie, aby strony w tej mierze niewiadomością nie składały się dla ogłoszenia przez gazetę Kur. Lit. to uwiadomienie przesyła. Leon Bobrowski Podkomorzy Ptu Brastaw. prezydujący w podkomorskim exdyw. Sędzia. Augustyn Kordzikowski Sędzia Ziem. Upiński Exdywizor. Paweł Smigielski Sędzia Ziem. Brastaw. Exdyw. Ignacy Majewski Granicz. Brastaw. i exdywizorski Reg.

3. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski, za ukazem Sądu głównego mińskiego 2go departamentu w roku teraźniejszym junii 3 dnia za N. 1157 nastalym ad fundum majątności Horawca w powiecie borysowskim położonym, a przez W. Benedykta Boltucia pisarza słuckiego na satysfakcyą dla swych wierzycieli oddanej zjechawszy, przy ułatwieniu niektórych sprzeczek w porządku

akcessorynym przyniesionych, i wyrokiem swoim dnia 13 praesentium, dla wiadomości ogólnej wszystkich stron pretensyą do W. Benedykta Boltucia pisarza słuckiego uścielających, awizacyą przez Gazetę Kuryera Lit. posłać postanowił, jakoż posyłając, kogoby to interessować mogło zawiadamia, że Sąd Exdywizorski horawiecki wedle dyspozycyi rezolucyi Depar. bez żadnych odroczeń nie rozjeżdżając się czynność remissą sobie powierzoną ukończy, i ponieważ do takowego dzieła wszystko już jest usposobionym, przeto dla ułatwienia akcessorynych sprzeczek między kredytorami a debitorem bydlmogących, oraz dla ułatwienia aktów do dnia 30 7bra idącego roku czasu zostawuje; w tym zaś terminie, że Sąd Exdywizorski Horawiecki całą sprawę do namowy wezmie i że dla niewchodzących stron do tegoż Sądu z pretensyami jego rozbirowi właściwymi, amissyą zakreśli ostrzega i w tem względzie poraz ostatni awizacyą posyła. Dat 1821 mca 7bra 15 dnia.

Franciszek Gurski b. pisarz Ziem. Wiktor Jabłoński b. Podsek Ptu Słuckiego. Ignacy Koziell pisarz Ziem. Ptu borysow. Exdywizor. Celestyn Suszczyński Regent.

P o z e w.

3. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY Mości Samowładnacego Całą Rossyą etc. etc. etc.

Urodzonym Elżbiecie z Juchnowiczow Kulikowskiej szambel. byłego dworu pol. w asystencyi opieki debitorów, Erazmowi Moszczyńskiemu sowietnikowi tytularnemu, i byłemu komisarzowi Sądu niższego Ziem. Ptu Wileń. należącemu do tej sprawy, Kazimierzowi Kulikowskiemu, oraz Annie Kulikowskiej, mianującemi się sukcesorami zeszłego Stanisława Kulikowskiego szambelana byłego dworu pol. Kazimierzowi Juchniewiczowi jako posydującym po nim fundusze ewikcyi uległe i odpowiedzialności. Jak nie mniej wszystkim debitorom Stanisława Kulikowskiego szamb. byłego dworu pol. poniżej wyszczególnionym oświadczeniem w roku 1805 apr. 21 dnia w aktach Ziem. Wileń. zanesionym objętymi z rejestru comportationis, przez szambelanową Kulikowską złożonego wykazanym. Pozew przed Sąd ziemski powiatu wileńskiego, na rok i oktobrowe, z powództwa, Urodzonych Teofila i Bogumiły Zylińskich, którzy mieniąc i odnosząc się do rozpoczętego, w Sądzie Ziem. Wileń. procederu, zapadłego w roku teraźniejszym 1821 mca julii 1 dnia komportacyą, kopią z spraw, i awizacyą przeznaczającego dekretu w szczególności zaś oto: pozrywają. Zeszły z tego świata Stanisław Kulikowski szamb. byłego dworu pol. będąc kredytu potrzebny a znajdując ony u żalcego na zapis obligacyyny w roku 1815 marca 2 dnia wydany zawarł rubli sr. 39, w roku następnym 1816 7bra 29 dnia pozyczył czer. zł. 20 u JP. Bogumiły Zylińskiej; udzielnie w roku 1815 julii 25 u ohojga żał. pozyczył rubli srebrem 105 z wniesieniem ewikcyi na kamienicy w mieście Wilnie na Sawicz ulicy sytuowanej pod N. 49, jakowych summ nie opłaciwszy na terminach dni życia ukończył, a po jego zgonie obżał. wszelki majątek osiągnowszy, stosownie do prawa Ar. 10 z Roz. 7 i 22 z Roz. 4 długi opłacać jesteście obowiązani, w obiekcie zatym uzyskanie satysfakcyi, Zylińscy pozwali obżał. przed Sąd Ziem. Wileń. i po zakroczonych uprzednio dyllacyynnych dekretach. Gdy na dniu 27 bieżącego roku przypadła sprawa. Sąd Ziem. Wileń. w rozbirozie dzieła, ku ostatecznemu z definiowaniu oddanego z powodu bydlmogących dalszych wierzycieli, i zebrania masy funduszu, komportacyą wszelkich dokumentów na wszystkich stronach in natura, a ruchomości, po zeszłym Kulikowskim szambelanie pozostałym, na rejestrze wyprzedać onej, przez publiczną licytacyą determinował, wyniesienie zaś pozwów edyktałnych po debitorów,

zeszłego Kulikowskiego, szambelana wedle złożyć się mających przez szambel. Kulikowską i dalszych konsukcessorów dowodów zaś Zylinskim przyporzączył. Ze złożonych zatem dokumentów, w komportacji i oświadczeniu w roku 1805 kwietnia 27 dnia przez Kulikowskiego szambel. przeciwko swym debitorom zamiesionego. Gdy się to odkrywa, że różni debitorowie znaczne summy szambelanowi Kulikowskiemu zawinią. A konsukcessorowie posiadając majątek ewikcyjny uległy ani debitorów płacić, ani też zająć się windykacją funduszów nie chcą. Uzupełniając Zylinscy dekret Sądu Ziem. powiatu Wileń. w dniu 27 junii rozpoczęty, a 1go julii ogłoszony powołują debitorów jako to: Urodzonych Antoniego Komara o sumę jedną, czer. zł. 450 drugą, czer. zł. 175 Michała Granowskiego sekretarza koronnego lub jego sukcesorów, i Michała Szczerbńskiego o zł. pol. 8726 Konstantego Kości por. o czer. zł. 85 za obligiem i 27. za rejestrem, kapitana Narkiewicza lub jego sukcesorów o rubli sr. 510 kop. 70, Stanisława Eysmonta por. o czer. zł. 12 za obligiem i 18 za rejestrem, Antoniego Jabłońskiego o czer. zł. 40, Jawgiela, o rubli sr. 10, Michała Drezewskiego, za rewersem o zwrot pałasza lub zapłatę czer. zł. 50, Stefana Traszkiwicza, Ziem. Lidz. komisarza, o czer. zł. 100, Walentego Strutynskiego kapitana za rewersem o czer. zł. 15, Antoniego Jeleńskiego, o czer. zł. 50, Benedykta Paszkiewicza sekr. o czer. zł. 22½, Nicefora Kamińskiego o czer. zł. 5 i rubli sr. 15, Piotra Górskiego o czer. zł. 40 za dwoma obligami Desentnikowa podpółkownikowa o rubli sr. 22 kop. no, Macieja Siewierzyńskiego o czer. zł. 10, Tomaz Rukiewicza kapitana, o czer. zł. 105 za dwoma obligami, Antoniego Janulewicza o czer. zł. 3, Atanazego Pruszyńskiego o czer. zł. 65, Karola Gintowta, o zwrot obligu na czer. zł. 30 przez Piotra Gurskiego, wydane, Mańkowskiego o czer. zł. 20 Urodzonego Komara o zwrot obligu na czer. zł. 100 Wołatkowicza lub opłaty tej summy, Stanisława Tynkauza o czer. zł. 18 Aloizego Kiewlicza, sukcesorów o czer. zł. 8 Ciechańskiego regenta granicznego Ptu wolkowyskiego o czer. zł. 12, Antoniego i Atanazego Pruszyńskich sędziów Ziem. Miń. za przelewem Narkiewicza o sumę czer. zł. 150, Stanisława Wieliczkego o czer. zł. 20, Walentego Przesmyckiego sędziego o czer. zł. 55, Siewiercieja Kanowałowa kupca o zwrot wziętych papierów, lub opłatę summy, rubli sr. 350, Benedykta Romerowę sędzinę o czer. zł. 46 i zł. pol. 488, Ludwika Krasnickiego o czer. zł. 6, Grochowskiego starościca o czer. zł. 6, Elżbietę Zienkowiczowę, o czer. zł. 20 oraz Starozakonnych Zelika Mowszowicza o zł. pol. 150, Moyżeszowicza o zł. pol. 150, Moyżesza Kiwołowicza o czer. zł. 8 o rekognicy sum poszczególnych na rzecz sukcesorów zeszłego Kulikowskiego, a z onych uczynienia satysfakcji dla zaś. za trzema obligami sum zawinionych z gotowych pieniędzy. Jeżeli natychmiast zaś onych debitorów nie złożą. Tedy wprost sądenia na obżal. Elżbiecie Kulikowskiej i Mosczyńskim jako majątek wszelki po zeszłym Stanisławie Kulikowskim osiągnących. Do przyjęcia juramentu na tym, jako summy Elżbieta Kulikowska zaręczała opłatę należności zaś. z swego funduszu. Do powrotu expensow prawnych i tego wszystkiego udecydowania, co czasu sprawy dowiedzie się. Salva žaloby mellioratione.

Rok 1821 mca 7bra 23 dnia. Woźny, niżej podpisany zeznając tym moim relacyjnym podanych pozwow kwitem, iż kopii onych pięć z tym oryginałem zgodne w sprawie Urodzonych Tao-

fila i Bogumiły Zylinskich Urodzonym Elżbiecie z Juchnowiczow Kulikowskiej szambelanowej byłego dworu polskiego w asystencji opieki, drugą Erazmowi Mosczyńskiemu siewiernikowi tytularnemu, i komisarzowi byłemu Sądu niższego Ziem. powiatu Wileń. trzecią Walentemu Przesmyckiemu siewiernikowi. Czwartą Benedyktowi Paszkiewiczowi sędzi. w mieście Wileń. oczewisto w ręce popodawałem. Piątą po Urodzonych Antoniego Komara, Michała Granowskiego sekretarza koronnego, lub jego sukcesorów i Michała Szczerbńskiego, Konstantego Kości por. kapitana Narkiewicza, lub jego sukcesorów, Stanisława Eysmonta por. Antoniego Jabłońskiego, Jawgiela, Michała Drezewskiego, Stefana Traszkiwicza ziemskiego Lidz. komisarza, Walentego Strutynskiego kapitana Antoniego Jeleńskiego, Piotra Gurskiego, Nicefora Kamińskiego, Desentnikolai podpółkown. Macieja Siewierzyńskiego, Tomaz Rukiewicza kapitana, Antoniego Janulewicza, Atanazego Pruszyńskiego, Karola Gintowta, Piotra Gurskiego, Mańkowskiego Komara Stanisława, Tynkauza, Aloizego Kiewlicza sukcesorów, Ciechańskiego regenta granicznego Ptu wolkowyskiego, Antoniego i Atanazego Pruszyńskich, Sen. Ziem. Miń. Stanisława Wieliczke, Sawiec na Konowałowa kupca Benedykta Romerowę sędzinę, Ludwika Krasnickiego Grochowskiego starościca, Elżbietę Zienkowiczowę, Kazimierza kapitana byłych woysk pol. Kajetana Kulikowskich, oraz Annę Kulikowską, mianującemi się sukcesorami, Stanisława Kulikowskiego szambelana Kazimierza Juchnowicza, oraz Starozakonnych Zelika Mowszowicza Eufroima Moyżeszowicza, Moyżesza Kiwołowicza jako nie wiadomych z pomieszkania, do drzwi sądowych przybiłem i dla wiadomości debitorów do Gazety Kuryera Litewskiego podał.

Wincenty Kondratowicz Woźny Sądu Głg Litewskiego Wileń.

Roku 1821 mca września 24 dnia przed aktami ziemskimi powiatu wileńskiego stawając osobliście Woźny wyżej wyrażony takową relacją zeznał.

Przyjąłem Ignacy Olszański Wileń. Ziem. Regent.

Roku 1821 mca 7bra 30 dnia takowy Pozew może Redakcyja umieścić do Gazet. Kuryera Litewskiego poświadczam. Michał Sawicki Prezydent Ziem. Ptu Wileń.

Z a p o z e w.

3. Konsystorz Rzymsko-Katolicki duchowny kamieniecki przyjąwszy sprawę rozwodową Urodzonej Franciszki z Sienickich, Urodzonego Teodora Hiza żony, o nieważność małżeństwa z tymże zawartego czyniącej, z powodu niewiadomości o teraźniejszym jego przemieszkaniu postanowił: onego prócz edyktalnych pozwów, jeszcze przez Gazety do stawienia się w sądzie swoim i odpowiadania w tej sprawie na dzień 19 miesiąca grudnia teraźniejszego 1821 roku wezwać i wzywać, zapowiadając, iż jeżeliby nie stanął, sprawa ta na zaoczność jego, rozpatrzoną i zdecydowaną będzie. Dan w Kamieńcu Podolskim dnia 23 sierpnia 1821 roku. Oficiel X. M. Odyniec.

Protokolista Kolegi Sekretarz B. Miedźwiecki.

Wyjeżdża za granicę.

2. Liflandski dworzanin Feder foh Szreda do kraju austriackiego i włoskiego w zamiarze wojażowania z powrotem przez lat trzy.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Beau.	Wiatry.	Odmiana w powietrzu.
	dnia 5 średnia	27 cal. 9,57 lin.	+ 6,67 stopni	Polud. Wschod.	Deszcz
	dnia 6 średnia	27 — 7,87 —	+ 6,58 —	Polud. Zachodni.	Pochmurno
	dnia 7 godz. 6	27 — 6,6 —	+ 5, — —	Poludniowy.	Pochmurno